

JURIJ M. GONCZAROW (BARNAUL)

POLSKA RODZINA NA SYBERII W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU

Mimo dużej liczby prac poświęconych historii Polaków na Syberii, badacze nie poruszyli wszystkich aspektów syberyjsko-polskiej historii. Nie ma między innymi prac poświęconych polskim rodzinom. Zbadanie tego tematu ma jednak duże znaczenie i przyciąga uwagę naukowców różnych specjalności. Badacze zauważali, że

małżeństwo i rodzina stanowią instytucje społeczne, w których odzwierciedla się charakter procesów demograficznych (...) i poprzez które czynniki społeczno-ekonomiczne wywierają wpływ na procesy demograficzne.¹

W literaturze odnotowywano, że istnieje wyraźne etnoregionalne różnicowanie większości parametrów dotyczących rodziny: wieku zawierania związków małżeńskich, liczby ślubnych i nieślubnych dzieci, częstości rozwodów, wielkości, struktury i składu pokoleniowego związków rodzinnych.²

W XIX wieku większość Polaków trafiała na Syberię na skutek zesłania. Masowo wysiedlano Polaków po powstaniu 1863 roku. Oprócz znaczącej liczby szlachty wśród zesłańców było dużo ludzi niższych stanów. Na Syberii zarówno ich, jak i szlachtę pozbawioną majątku sprowadzano do rangi państwowych chłopów, obciążano podatkami i przyznawano zasiłek na urządzenie gospodarstwa. Szlachtę, która została zesłana bez pozbawienia praw majątkowych, osiedlano tymczasowo. Część ludzi stanu szlacheckiego wróciła do kraju w latach 1868-1878. Ludzi prostego stanu zsyłano „na osiedlenie”. Przywożono ich dużymi partiami i umieszczano wraz z rodzinami w już istniejących osiedlach. Od 1865 do 1867 roku z Królestwa Polskiego i Kraju Zachodniego regularnie napływały partie zesłańców liczące ponad tysiąc osób.³ Według obliczeń historyków tylko na Zachodnią Syberię w latach 60. XIX wieku zesłano około

¹ *Brak i siemja. Diemograficzeskij aspekt*, Moskwa 1975, s. 3.

² O.D. Komarowa, *Diemograficzeskije aspekty izuczenija siemji*, [w:] *Siemja: tradicii i sowriemiennost'*, Moskwa 1990, s. 240.

³ J.W. Karich, *Mieżetniczeskije odnoszenija w Zapadnoj Sibiri w processie jejo chozajstwiennogo oswojenija XIX – naczala XX w.*, Tomsk 2004, s. 55-56.

20 tysięcy Polaków.⁴ W 1883 roku uzyskali oni akt łaski od cara i część z nich powróciła do kraju.⁵

Według danych spisu powszechnego z 1897 roku tylko na Zachodniej Syberii mieszkało 13.294 Polaków, z czego w guberni tobolskiej 5.963, w guberni tomskiej 6.328, w okręgu omskim 949.⁶ Ogółem na Syberii i na Dalekim Wschodzie według oficjalnych danych mieszkało 29,5 tysiąca Polaków⁷.

Na skutek represji politycznych końca XIX i początku XX wieku na Syberię przybywały nowe partie polskich zesłańców politycznych. W południowych okręgach Zachodniej Syberii osiedlano głównie osoby zesłane w trybie administracyjnym, a w północnych (okręgach turyńskim i bieriozowskim w guberni tobolskiej oraz w Kraju Narymskim w guberni tomskiej) oraz we Wschodniej Syberii tzw. ssylnoposieleńców.⁸ W okresie tym wzrosła również liczba polskich dobrowolnych przesiedleńców, a także urzędników, lekarzy, wojskowych, czyli osób, które przyjeżdżały na Syberię z obowiązku służbowego lub dla kariery.

Po osiedleniu na odległych terenach rosyjskiego imperium Polacy aktywnie włączali się w życie gospodarcze i kulturalne tego regionu. Stopniowo na Syberii zaczynały powstawać kościoły katolickie⁹ oraz instytucje oświatowe przy parafiach katolickich¹⁰. Zesłańcy, którzy trafili tu na długie lata, próbowali żyć pełnią życia – tu żenili się, rodzili i wychowywali dzieci.

Przy badaniu stosunków rodzinnych i małżeńskich ciekawa okazuje się relacja płci różnych narodowości. Wśród zesłanych uczestników ruchu narodowowyzwoleńczego kobiety pojawiają się rzadko. Na przykład O.N. Szulbajew, charakteryzując skład Polaków zesłanych do okręgu minusińskiego za rok 1867, odnotowuje, że „liczebność stanu uprzywilejowanego wynosi 165 mężczyzn i 1 kobieta, nieuprzywilejowanego – 73 mężczyzn i 1 kobieta”. Przy tym ogółem „w informacjach o liczbie przestępców pań-

⁴ N.P. Mitina, *Wo głubinie sibirskich rud*, Moskwa 1966, s. 13.

⁵ I.W. Nam, *Formirowanije etnodispersionnych grupp w sostawie nasilenija Sibiri w XIX – naczale XX wieka*, [w:] *Amierikanskij i sibirskij frontir*, Tomsk 1997, s. 186.

⁶ *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis` nasilenija Rossijskoj Impierii 1897 g.*, t. 78, *Tobolskaja gubernija*, Sankt Petersburg 1905, s. 76-77; t. 79, *Tomskaja gubernija*, Sankt Petersburg 1904, s. X; t. 81: *Akmolinskaja oblast`*, Sankt Petersburg 1904.

⁷ W.A. Skubniewski, *Polacy na Syberii w świetle materiałospisu powszechnego z 1897 r.*, [w:] „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 1999, nr 3, s. 75-76.

⁸ L.K. Ostrowskij, *Czislennost`, sostaw i razmieszczenije polskich političeskich ssylnych w Sibiri (sieriedina 90-ych godow XIX wieka – 1917 god)*, [w:] *Socjalno-ekonomiczskije odnoszenija i klassowaja bor`ba w Sibiri dooktiabr`skogo pierioda*, Nowosybirsk 1987, s. 143-146.

⁹ R.W. Oplakanskaja, *Iz istorii formirowanija Tomskogo rimsko-katoliczeskogo prichoda wo wtoroj czetwerti XIX wieka*, [w:] *Woprosy istorii Sibiri XX wieka*, zeszyt 5, Nowosybirsk 2001, s. 24-37.

¹⁰ T.G. Titowa, *Katoliczeskije uczebnyje zawiedienija w Zapadnoj Sibiri (koniec XIX – naczalo XX wieka)*, [w:] *Moja Sibir`. Woprosy regionalnoj istorii i istoričeskogo obrazowanija*, Nowosybirsk 2002, s. 53-64.

stwowych, wysłanych w trybie administracyjnym z powodu niełojalności politycznej, wśród zesłańców politycznych wysiedlonych w związku z byłą sprawą polską odnotowano 823 mężczyzn i 5 kobiet¹¹. Kobiety częściej pojawiają się w spisach osób, które dobrowolnie przyjechały na zesłanie do swoich mężów. Dla tych kobiet już sama podróż do miejsca zesłania małżonka była czynem prawdziwie bohaterskim.¹²

Tabela 1
Stosunek płci według narodowości w miastach Zachodniej Syberii
w 1897 roku

Narodowość	Mężczyźni		Kobiety		Liczba kobiet na 1000 mężczyzn
	Liczba ogólna	%	Liczba ogólna	%	
Gubernia tobolska					
Rosjanie	39 617	50,4	38 924	49,6	984
Ukraińcy	829	62,1	505	37,9	610
Polacy	1187	61,3	749	38,7	631
Niemcy	226	65,3	120	34,7	531
Żydzi	959	50,4	944	49,6	984
Tatarzy	992	63,1	581	36,9	585
Gubernia tomska					
Rosjanie	58 440	50,5	57 185	49,5	980
Ukraińcy	547	66,1	280	33,9	513
Polacy	1033	62,2	632	37,8	571
Niemcy	319	58,4	227	41,6	712
Żydzi	2472	49,9	2477	50,1	1004
Tatarzy	1286	55,4	1035	44,6	805

Źródła: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis` nasielenija Rossijskoj imperii 1897 g.*, t. 78: *Tobolskaja gubernija*, Sankt Petersburg 1905, s. 76-77; t. 79: *Tomskaja gubernija*, Sankt Petersburg 1904, s. X.

Z tabeli 1 widać, że proporcje płci w grupach narodowych, mieszkających w miastach Syberii pod koniec XIX wieku, znacznie się różnią. Najbardziej harmonijne proporcje płci widać w przypadku Rosjan (980-984 kobiety na 1000 mężczyzn) i w przypadku Żydów (984-1004). Stwarzało to przesłanki do dominacji małżeństw zawieranych przez osoby tej samej narodowości. W innych grupach narodowych zauważalna była wyraźnie większa liczebność mężczyzn, którzy stanowili czasem nawet dwie trzecie. Na przykład wśród Ukraińców na 1.000 mężczyzn przypadało 505 kobiet w guberni tobolskiej i 513 w tomskiej, wśród Polaków

¹¹ O.N. Szulbajew, *Politiczeskaja ssylka w Minusinskim okrugie (1825–1895 gody)*, rozprawa kandydata nauk historycznych, Abakan 2000, s. 105.

¹² E.G. Podlewskich, *Giendiernyj aspekt w izuczenii istorii polskoj politiczeskoj ssylki w Rossijskoj imperii 60-70 godow XIX wieku*, [w:] *Ženskaja powsiedniewnost` w Rossii w XVIII–XX wiekach*, Tambow 2003, s. 30.

odpowiednio 749 i 571, wśród Niemców 531 i 712, a wśród Tatarów 581 i 805. Na skutek tego wielu mężczyznom tych narodowości nie było łatwo założyć rodzinę z kobietą tej samej narodowości.

Na całej Syberii dysproporcja ta była jeszcze większa. Według obliczeń W.A. Skubniewskiego w 1897 roku spośród mieszkających na Syberii 24.505 osób, które za swój język ojczysty podawały język polski, 17.099 (69,8 %) stanowili mężczyźni, a kobiety tylko 7406 (30,2 %). Przy tym najniższy procent kobiet wśród ludności polskiej był w Jakucji – 16 %, na Zabajkalu i w guberni irkuckiej – nieco ponad 25 %, w guberni jeniisejskiej – 26,1 %, tomskiej – 34 %, tobolskiej – 36 %.¹³ Nietrudno zauważyć, że im dalej na Wschód, tym niższy był odsetek kobiet.

Dysproporcje płci wśród Polaków były pod wieloma względami skutkiem zesłań. W odróżnieniu od Żydów, którzy na syberyjskie zesłanie jechali ze swoimi rodzinami, tylko nieliczni Polacy przybywali na zesłanie z żonami i dziećmi. Na przykład spośród 316 Polaków, którzy w latach 60. XIX wieku znajdowali się w Ałtaju, tylko 13 osób przybyło z rodzinami.¹⁴ Chociaż przypadki, kiedy żony jechały na zesłanie za swoimi mężami nie były masowe, to jednak zdarzały się dość często. Na przykład S. Palińskiemu, zesłanemu w 1897 roku do Sriedniekołymska – „jednego z najodleglejszych i najbardziej oderwanych od świata zamieszkałych punktów na dalekiej północy Jakucji” na zesłaniu towarzyszyła żona Feliksa, z domu Gumińska, dzieląc z mężem jego los.¹⁵

Trudy życia w surowym kraju, szczególnie odczuwalne dla zesłańców, zmuszały jednak do szukania oparcia przede wszystkim w członkach rodziny i w krewnych, ponieważ dzięki pomocy rodzinnej łatwiej było przeżyć. Na przykład w lutym 1865 roku Tytus Francewicz Kowalski, osadzony we wsi Staryj Tartas w gminie ust`-tartasskiej pisał, że gdy wyzdrowiał i został wypisany z Wozniesieńskiego Lazaretu Etapowego, zamierzano odesłać go do Tomsku. Prosił jednak o zezwolenie na pozostanie na stałe w gminie ust-tartasskiej, ponieważ „zupełnie niespodziewanie spotkał zesłanego do tejże gminy krewnego i razem z nim będzie łatwiej znosić wszystkie trudności i przeszkody, jakie spotyka się na każdym kroku mieszkając na obczyźnie”.¹⁶

¹³ W.A. Skubniewski, *Polskoje nasilenije Sibiri po materialam pieriepisi 1897 goda*, [w:] *Polskaja ssylka w Rossii XIX–XX wiekow: riegionalnyje centry*, Kazań 1998, s. 171.

¹⁴ I.N. Nikulina, *K woprosu o priebywanii polskich politiczeskich ssylnych na Ałtaje w 60-je gody XIX wieka*, [w:] *Aktualnyje woprosy istorii Sibiri: III naucznyje cztenija pamiatii profiessora A.P. Borodawkina*, Barnauł 2002, s. 180-181.

¹⁵ A. Giza, *Wospominanija Stanisława Palińskiego kak matieriał k istorii ssylki polakow w Wostocznuju Sibir` na rubieże XIX–XX wiekow*, [w:] *Sibirsko-polskaja istorija i sowriemiennost`*, Irkuck 2001, s. 80-81.

¹⁶ A.J. Majniczewa, *Polskije pieriesielency w Tomskoj gubernii (sieriedina XIX wieka)*, http://www.zaimka.ru/to_sun/maynich3.shtml.

Ważną kwestią, którą warto poruszyć, charakteryzując relacje małżeńskie mieszkańców Syberii, jest sprawa stanu rodzinnego. Materiały spisu powszechnego z 1897 roku pozwalają na szczegółową analizę stanu rodzinnego różnych grup narodowościowych pod koniec XIX wieku (zob. tabelę 2). Dane statystyczne wykazują znaczne różnice w podziale ludności pod względem stanu rodzinnego wśród Polaków, Rosjan i Żydów. Na przykład udział kawalerów i panien wśród ludności polskiej jest o wiele niższy: kawalerowie stanowili 46,2 % mężczyzn, a panny 48,2 % (w przypadku Rosjan odpowiednio 54,8 i 51,1 %, a w przypadku Żydów 60,6 i 55,5 %). Można to wytłumaczyć specyfiką struktury wieku i płci ludności polskiej, a przede wszystkim niewielkim procentem dzieci i młodzieży, co związane jest ze specyfiką kształtowania się polskiej wspólnoty na Syberii, czyli pobytem na zesłaniu.

Udział osób pozostających w związkach małżeńskich w przypadku Polaków był o wiele wyższy niż w przypadku Rosjan, a zwłaszcza Żydów. Większy był również udział osób owdowiałych (wśród Polaków 9,6 % kobiet i 8 % mężczyzn; wśród Rosjan odpowiednio 6,9 i 4,2 %; wśród Żydów 6,6 i 2,6 %). Wśród Polaków mieszkających na Syberii widoczne były charakterystyczne różnice dotyczące stanu rodzinnego w miastach i w okręgach (na wsi), takie jak mniejszy odsetek osób pozostających w związkach małżeńskich w miastach i znacznie większy odsetek osób owdowiałych (wśród Polek mieszkających w miastach wdowy stanowiły 14,1 %). Różnice te można zaobserwować we wszystkich grupach narodowościowych. Były one związane ze specyfiką procesów demograficznych zachodzących w miastach¹⁷.

W przypadku składu ilościowego rodzin ważne są także czynniki narodowe i wyznaniowe, ponieważ stosunki rodzinne i małżeńskie w różnych grupach narodowych i religijnych mają swoją specyfikę, co musi odbijać się na liczebności rodzin. Badanie charakterystycznych cech narodowych i wyznaniowych dawnych rodzin napotyka pewne trudności. Rzecz w tym, że w celu zbadania tych charakterystycznych cech konieczne są przede wszystkim opisy stanu pierwotnego rodzin, a takie opisy bynajmniej nie zawsze się zachowały.

Różnice narodowe w średniej liczebności rodzin miejskich można zbadać dzięki spisowi powszechnemu z 1897 roku w guberni tobolskiej. Przeanalizowanie 500 kart spisu powszechnego w Tobolsku pozwoliło na otrzymanie następujących danych: największą średnią liczebność odnotowano w rodzinach żydowskich – 6,8 osoby, następnie w rodzinach tatar-

¹⁷ Więcej na ten temat zob. J.M. Gonczarow, *Gorodskaja siemja Sibiri wtoroj połowiny XIX – naczala XX w.*, Barnauł 2002, rozdział 4.

skich – 5,5, polskich – 4,5, rosyjskich – 3,9, niemieckich i estońskich – średnio po 3,5 osoby w rodzinie.¹⁸

Ponieważ stosunki rodzinne wyróżniają się znaczną zmiennością w zależności od składu narodowego, musi to wpływać na narodowe i wyznaniowe cechy struktury wewnętrznej rodzin. Odnotowany w literaturze proces ujednolicania cech strukturalno-ilościowych rodzin z różnych grup narodowościowych i wyznaniowych był niewątpliwie związany z typową dla miasta standardyzacją i unifikacją warunków i sposobu życia, na które zwracali uwagę badacze historii miast¹⁹.

W rozpatrywanym okresie większość osób, zawierających pierwszy związek małżeński, miała około 21–22 lat w przypadku kobiet i 25–26 lat w przypadku mężczyzn. Ogółem pod koniec XIX i na początku XX wieku w miastach obserwowano obniżenie wieku narzeczonych, podczas gdy u panien wiek pozostawał bez zmian, co prowadziło do zmniejszenia różnicy wieku między małżonkami i do zacierania się różnic między miastem a wsią jeśli chodzi o wiek nowożeńców.²⁰

Księgi metrykalne kościoła katolickiego w Tobolsku pozwalają na rozpatrzenie wieku katolików zawierających małżeństwa. Zdecydowaną większość z nich stanowili Polacy. Jak wynika z wpisów dotyczących osób połączonych węzłem małżeńskim w latach 1876–1890 (100 wpisów), średni wiek mężczyzn w pierwszym małżeństwie wynosił u Polaków 31,3 roku (minimalny 20 lat, maksymalny – 53 lata), a w drugim małżeństwie 43,2 roku (minimalny 25 lat, maksymalny – 66 lat). Średni wiek kobiet wynosił w pierwszym małżeństwie 20,1 roku (minimalnie 14 lat, maksymalnie – 40), a w drugim małżeństwie 34,3 roku (minimalnie 21 lat, maksymalnie – 49).²¹

Zapisy w księgach metrykalnych z przełomu wieków, z lat 1898–1901 (łącznie przeanalizowano 102 wpisy), podają następujące dane: średni wiek narzeczonego w pierwszym małżeństwie to 29,1 roku (minimalnie 18, maksymalnie – 56), w drugim małżeństwie 46,0 (minimalnie 24, maksymalnie 65). W przypadku panien średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa to 22,5 roku (minimalnie 16, maksymalnie 52), a drugiego małżeństwa – 38,0 (minimalnie 30, maksymalnie 57).²²

Wspólnym elementem dla wszystkich grup narodowo-wyznaniowych było to, że kobiety po ustaniu pierwszego związku małżeńskiego

¹⁸ Państwowa Instytucja Obwodu Tiumeńskiego Archiwum Państwowe w Tobolsku (*Gosudarstwiennoje uczeżdzenije Tiumienskoj oblasti Gosudarstwiennyj archiw w g. Tobolskie* – dalej GUTO GAT), f. (fond – zespół) 417, op. (opis – inwentarz) 2, d. (dzieło – teczka) 1–38.

¹⁹ O.R. Rudina, M.N. Szmielowa, *Gorod i narodnyje tradicii russkich*, Moskwa 1989, s. 12.

²⁰ Ł.G. Bodienikowa, *Zauralskoje kupieczestwo wo wtoroj połowinie XIX – naczala XX wiekow*, [w:] *Ziemia Kurganskaja: proszłoje i nastojaszczaje*, zeszyt 10, Kurgan 1995, s. 42.

²¹ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 35.

²² GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 54.

rzadziej po raz drugi wychodziły za mąż niż mężczyźni. Ogółem prawdopodobieństwo zawarcia powtórnego małżeństwa było znacznie wyższe w przypadku mężczyzn niż kobiet: średnia liczba małżeństw zawieranych przez osoby, które już kiedyś były w związkach małżeńskich, wynosiła pod koniec XIX wieku 1,23 w przypadku mężczyzn i 1,04 w przypadku kobiet. Oznacza to, że powtórny związek małżeński zawierało około 23 % mężczyzn i 4 % kobiet.²³

Z ksiąg metrykalnych kościoła katolickiego w Tobolsku wynika, że wśród Polaków w latach 1876-1890 powtórne małżeństwo zawarło 23 % mężczyzn i 13 % kobiet. W latach 1898-1901 odsetek powtórnich małżeństw obniżył się i dotyczył 12,7 % mężczyzn i 10,8 % kobiet²⁴.

Na podstawie tego samego źródła można otrzymać następujące dane na temat różnic wiekowych małżonków w polskich rodzinach. W latach 1878-1890 w pierwszych małżeństwach mężczyźni byli średnio o 9,9 roku starsi od swoich żon (skala zróżnicowania waha się od 5 lat na korzyść żony do 28 lat na korzyść męża), w powtórnich małżeństwach – o 17,3 roku (skala zróżnicowania od 0 do 37 lat na korzyść mężczyzny).²⁵ Bliżej przełomu XIX i XX wieku różnice wiekowe małżonków w polskich rodzinach zmniejszają się. Według zapisów z lat 1898-1901 w pierwszych małżeństwach różnica wieku wynosiła średnio 5,6 roku (od 10 lat na korzyść żony do 25 lat na korzyść męża), a w drugich małżeństwach 12,8 roku (od 4 do 38 lat na korzyść mężczyzny).²⁶

Większą różnicę wieku zawierania małżeństwa wśród Polaków można wytłumaczyć tym, że na Syberii wśród polskiej ludności przeważali mężczyźni, co powodowało trudności w założeniu rodziny i odkładanie tej decyzji na późniejszy czas. W latach 1876-1890 równych pod względem wieku małżeństw (z różnicą sięgającą co najwyżej 3 lat) wśród Polaków, którzy brali ślub w kościele w Tobolsku, było zaledwie 10 %.²⁷ Jednocześnie odsetek małżeństw, w których różnica wieku między małżonkami wynosiła 10 lub więcej lat, był bardzo duży – 57 %. Na przełomie wieków dysproporcje te nieco się wyrównały. Wśród małżeństw zawartych w latach 1898-1901 małżeństwa o niewielkiej różnicy wiekowej stanowią 33,3 %, a o dużej różnicy 29,4 %.²⁸

Dane z ksiąg metrykalnych kościoła w Tobolsku wskazują również, że wśród Polaków mieszkających na Syberii różnice stanu nie wpływały na wiek zawierania małżeństwa. Na przykład w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. XIX wieku średni wiek narzeczonych wynosił wśród mieszczan 34,4 roku, wśród szlachty 33,8, a wśród żołnierzy 31

²³ B.N. Mironow, *Socialnaja istorija Rossii pierioda impierii*, Sankt Petersburg 1999, t. 1, s. 172.

²⁴ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 35, 54.

²⁵ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 35.

²⁶ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 54.

²⁷ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 35.

²⁸ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 54.

lat.²⁹ Na przełomie wieków (w latach 1898-1901) wskaźnik ten wśród polskiej szlachty wynosił 27,7, wśród żołnierzy 28,3, wśród ludzi pochodzenia plebejskiego 30,5, wśród mieszczan 32,3, a wśród chłopów 32,4.³⁰

Można zauważyć, że przedstawiciele polskiej szlachty częściej zawierali związki jednorodne pod względem stanu niż prawosławna szlachta i urzędnicy (Rosjanie). W latach 1876-1890 spośród katolickiej szlachty zawierającej małżeństwa 79,3 % żeniło się ze szlachciankami. W latach 1898-1901 wskaźnik ten wynosił 54,5 %.³¹ Fakt ten można wytłumaczyć tym, że wśród prawosławnej szlachty i urzędników było bardzo mało szlachty rodowej, a najniższa i jednocześnie najliczniejsza grupa urzędników w ogóle nie miała tytułów szlacheckich. Wśród polskiej szlachty na Syberii zdecydowaną większość stanowiła szlachta rodowa, której przedstawiciele woleli żenić się ze szlachciankami. Ogółem na przełomie wieków małżeństwa jednorodne pod względem stanu stanowiły wśród Polaków 44,7 %.³²

Polskim dzieciom urodzonym na Syberii rodzice zazwyczaj nadawali imiona przyjęte w ich środowisku narodowo-kulturalnym. Na przykład R.W. Oplakanskaja zauważa, że według danych z ksiąg metrykalnych tomskiej parafii rzymskokatolickiej z lat 1834-1860 wśród nowo urodzonych dziewczynek najbardziej popularne były imiona Maria, Anna, Katarzyna, Magdalena, Marta, Józefa, Jadwiga, a wśród chłopców oprócz takich imion jak Jan, Mikołaj, Aleksander, Józef występowały również imiona Władysław, Stanisław, Witold, Kazimierz, Wincenty, Alfons. Imiona te nadawano niezależnie od tego, w jakiej rodzinie urodziło się dziecko: w rodzinie osiedleńców mieszkających na wsi czy też w rodzinie będącej na wyższym szczeblu hierarchii społecznej (oficerowie, urzędnicy, nauczyciele). Charakterystyczne jest, że Polacy na Syberii nadal kultywowali zachodnioeuropejską tradycję nadawania podczas chrztu dwóch imion, na przykład Wincenty Laurenty lub Józefa Jadwiga. Syberyjscy Polacy zazwyczaj nadawali dzieciom przy chrzcie imiona nie występujące w środowisku, w którym żyli, lecz pozwalające na identyfikowanie ich posiadaczy z kulturą polską, co świadczyło o słabej asymilacji Polaków na Syberii.³³

Pod koniec XIX i na początku XX wieku wzrosła liczba Polaków przybywających na Syberię dobrowolnie. Poza tym było dość dużo Polaków pełniących służbę wojskową (zarówno żołnierzy, jak i oficerów) lub cywilną. Wielu z nich przyjeżdżało na Syberię ze swoimi rodzinami. Na przykład w Tomsku wielu Polaków pracowało w organach państwowych i administracyjnych oraz w instytucjach oświatowych. Już w połowie

²⁹ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 35.

³⁰ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 54.

³¹ GUTO GAT, f. 156, op. 30, d. 35, 54.

³² *Ibidem*.

³³ R.W. Oplakanskaja, *Ziemiactwa Polaków w Sibiri jak faktor sochranienija nacionalnoj idientycznosti w usłowijach inoj etnokulturnoj sriedy (pierwaja połowina XIX wieku)*, [w:] *Sibirskij pławilnyj kotioł: socialno-diemograficzieskie processy w Siwiernoj Azii XVI – naczala XX wieku*, Nowosybirsk 2004, s. 134-135.

XIX wieku w Tomskim Gimnazjum Gubernialnym wykładało kilku Polaków: Józef Gajdyński, Ignacy Czygir, Krzyżanowski. Wraz z nimi w Tomsku mieszkały ich rodziny.³⁴

Istotna jest również kwestia małżeństw międzynarodowych. Dość trudno jest jednak ocenić powszechność takich małżeństw na Syberii z powodu braku źródeł. W przypadku ślubu prawosławnych z chrześcijanami innych wyznań w księgach metrykalnych prawosławnych cerkwi bynajmniej nie zawsze odnotowywano fakt, że jedna z osób zawierających związek nie jest wyznania prawosławnego.

Zgodnie z ustawodawstwem cerkiew prawosławna nie przeszkadzała w zawieraniu małżeństw mieszanych między katolikami i prawosławnymi. Wymagane było jednak do tego potwierdzenie przez rzymskokatolickich duchownych, że dana osoba jest stanu wolnego i jest prawnie zdolna do zawarcia związku.³⁵

Pod koniec XIX wieku w praktyce udzielania mieszanych ślubów chrześcijańskich nastąpiły zmiany. W 1891 roku został uchwalony dekret, zmieniający tryb zawierania małżeństw między prawosławnymi i katolikami. Jako przyczynę jego wprowadzenia podawano „uchylanie się” księży od wydawania dokumentów potwierdzających chrzest, stan wolny i zdolność prawną do zawarcia małżeństwa. W interpretacji władz na skutek takiego stanowiska duchowieństwa rzymskokatolickiego do wielu zaplanowanych małżeństw nie doszło z braku wymaganych dokumentów. Ustalono więc, że tymczasowo

małżeństwo osoby wyznania rzymskokatolickiego z osobą wyznania prawosławnego może być ogłoszone w jednej cerkwi prawosławnej.

Jednocześnie zamiast potwierdzenia przez parafię rzymskokatolicką stanu wolnego i zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa zaświadczenia takie miały wystawiać lokalne placówki policji. Miejscowe organa policyjne z kolei wydawały tego typu zaświadczenia na podstawie meldunku, a w przypadku braku meldunku na podstawie zeznań dwóch wiarygodnych świadków.³⁶

Likwidacja wielu formalności ułatwiła zawieranie małżeństw mieszanych między prawosławnymi a katolikami. Jednocześnie dla tych ostatnich oznaczało to osłabienie więzi ze społecznością polską. Duchowieństwo rzymskokatolickie straciło możliwość uczestniczenia w ich dalszym losie, możliwość wpływania na katolików biorących ślub z osobą wyznania prawosławnego. Odsunięcie kościoła katolickiego od zakładanych rodzin mieszanych nasilał również fakt, że dzieci urodzone z takich

³⁴ *Ibidem*, s. 133.

³⁵ J.M. Gonczarow, op. cit., s. 51-52.

³⁶ T.J. Jangiel, *Christijanskije smieszannyje brak*, [w:] *Sibirsko-polskaja istorija i sowriemiennost*: Aktualnyje woprosy, Irkuck 2001, s. 177.

związków zgodnie z ustawodawstwem miały być wychowywane w wierze prawosławnej.³⁷

Statystyk J.W. Klaczkin na podstawie ksiąg metrykalnych zbadał jednorodność narodowościową małżeństw zawartych w Omsku w 1916 roku. Na podstawie jego danych można wyliczyć wskaźniki jednorodności małżeństw, które kształtują się następująco: w przypadku Żydów 1,0, w przypadku Tatarów – 1,0, Rosjan – 0,96, Niemców – 0,80, Polaków – 0,36 (czyli tylko nieco więcej niż jedną trzecią małżeństw stanowiły związki jednorodne pod względem narodowości).³⁸

Wskaźniki 1,0 w przypadku Żydów i Tatarów oznaczają, że przedstawiciele tych narodowości praktycznie rzecz biorąc nie zawierali małżeństw mieszanych, co oczywiście wynikało z przyczyn religijnych. Na przykład o syberyjskich Tatarach tak pisał ówczesnie żyjący autor:

Żyją w odosobnieniu od Rosjan, nie mieszają się z nimi i nie zawierają małżeństw, jak inni obcokrajowcy przebywający na Syberii.³⁹

Bliski jedności wskaźnik u Rosjan można wytłumaczyć tym, że wśród ludności miasta Rosjanie stanowili absolutną większość. Wśród Niemców, a zwłaszcza wśród Polaków małżeństwa mieszane były bardziej rozpowszechnione.

Niski poziom jednorodności narodowej małżeństw Polaków był uwarunkowany znaczną przewagą liczebną mężczyzn w polskiej diasporze na Syberii. Wielu współczesnych zauważało, że Polacy z tego powodu często żenili się z kobietami wyznania prawosławnego i asymilowali się. Na przykład zesłaniec polityczny S. Anisimow, który odbywał karę zesłania w Jałutorowsku, pisał w swoich pamiętnikach o wielu takich przypadkach:

Inny Polak [...], choć utracił wszystkie więzi z Polską, ale też był dumny z tego, że jest Polakiem, miał mimo to żonę z Syberii i dorosłe dzieci nie umiejące mówić po polsku.⁴⁰

B. S. Szostakowicz zauważa, że dane dokumentalne wskazują na masowe zawieranie mieszanych polsko-rosyjskich małżeństw począwszy od końca lat 60. XIX wieku.⁴¹

S.W. Maksimow w książce *Sibir` i katorga* (Sankt Petersburg 1900) pisał o „popartym doświadczeniem silnym wpływie związków małżeńskich na rusyfikację Polaków na Syberii”. Pisał, że Polacy

najpierw oczarowani podobieństwem języka polskiego do rosyjskiego, zapominają język ojczysty, a potem będąc pod urokiem dziewczyny z Syberii żenią się i

³⁷ *Swod zakonow Rossijskoj impierii*, Sankt Petersburg 1899, t. X: *Swod zakonow graždanskich*, artykuł 67.

³⁸ W.J. Klaczkin, *Jestiestwiennoje dwiżenije nasielenija g. Omska po paralelnym dannym za 1913, 196, 1923–26 gody*, Omsk 1928, s. 45.

³⁹ S.P. Szwiecow, *Sibir`, kto w niej żywiot i kak żywiot*, Sankt Petersburg 1909, s. 39.

⁴⁰ S. Anisimow, *Istoriczeskij gorod Jałutorowsk*, Moskwa 1930, s. 39.

⁴¹ B.S. Szostakowicz, *Istorija Polakow w Sibiri (XVII–XIX wieka)*, Irkuck 1995, s. 93.

pod wpływem środowiska i czarującej żony rezygnują ze swoich obyczajów; w rezultacie syn Polaka jest już człowiekiem wyznania prawosławnego i rdzennym mieszkańcem Syberii, a sam ojciec pod koniec życia staje się osobą pozbawioną narodowości.⁴²

Dla Polaków kwestia małżeństw mieszanych była dość istotna. Część Polaków stanowili zwolennicy „zachowania czystości narodu”, którzy przywiązywali do tej sprawy bardzo duże znaczenie. Za przejaw polskości uważali wychowanie w duchu prawdziwego katolicyzmu. Założenie rodziny, w której jedna strona wyznaje religię prawosławną, z punktu widzenia patriotów niszczyło „polskiego ducha” i przyczyniało się do szybkiej rusyfikacji.

Jak wspominał J. Ruczyński, zesłany na Syberię do Nierczyńskiego Zawodu, podczas jednego z zebrań polskiego ziomkostwa „Ogół wygnańców” zesłani Polacy podjęli decyzję o nienawiązywaniu żadnych kontaktów z miejscowymi damami, ponieważ „w kraju dzikim i pełnym włóczęgów jest to niebezpieczne”.⁴³

Oczywiście taki negatywny stosunek do małżeństw Polaków z mieszkańcami Syberii umacniała dodatkowo polityka przymusowej rusyfikacji prowadzona przez rząd carski wobec Polaków.

Fakty jednak wymownie świadczą o innej tendencji. Liczba małżeństw zawartych przez polskich zesłańców z mieszkankami Syberii w latach 60. XIX wieku idzie w setki. Wśród Polaków, którzy na Syberii żenili się z przedstawicielkami miejscowej ludności byli ludzie pochodzący z różnych stanów.

Niektórzy polscy zesłańcy, którzy stali się na Syberii wybitnymi przedstawicielami nauki i kultury, znaleźli sobie wierne towarzyski życia wśród miejscowych kobiet. Na przykład B.S. Szostakowicz wspomina o wybitnym geologu Janie Czernskim, którego nierozłączną towarzyszką i pomocnicą w ekspedycjach naukowych została mieszkanka Syberii Mawra Pawłowna. Z mieszkanką Syberii był też ożeniony znany archeolog i polski zesłaniec Mikołaj Witkowski.⁴⁴

Powszechność małżeństw mieszanych wśród syberyjskich Polaków zauważa także O. N. Szulbajew:

Wielu zesłanych Polaków przebywając w okręgu minusińskim zawierało małżeństwa z miejscowymi dziewczętami (...). Na przykład z tutejszymi kobietami byli żonaci Jan Merle, Walery Kozłowski, Władysław Lewicki, Walenty Andrezkiewicz, Jakub Kostrewicz, Jan Łobecki, Laurenty Radziewicz.⁴⁵

W innych regionach kraju, do których byli zsyłani Polacy, na przykład w guberni wiackiej, małżeństwa mieszane między zesłanymi Polakami (katolikami) a rosyjskimi kobietami (prawosławnymi), a nawet

⁴² S.W. Maksimow, *Sibir` i katorga*, Sankt Petersburg 1900, s. 338, 362.

⁴³ R.W. Opłakanskaja, *Ziemiaczestwa Polakow...*, s. 129.

⁴⁴ B.S. Szostakowicz, *op. cit.*, s. 93.

⁴⁵ O.N. Szulbajew, *Politiczeskaja ssylka w Minusinskom okrugie...*, s. 32.

przejście z katolicyzmu na prawosławie w celu zawarcia małżeństwa były częstym zjawiskiem już w latach 60.-70. XIX wieku⁴⁶.

Najspokojniejszy stosunek do tego problemu mieli chłopci. Ówczesny autor tak pisał o polskich chłopach zesłanych na Syberię za udział w powstaniu narodowym:

Oczywiście pochodzący z chłopstwa powstańcy chętnie urządzali się na ziemi, zakładali swoje gospodarstwo i teraz po 40 latach nie można było ich odróżnić od dawniejszych mieszkańców Syberii: mieli takie same domy, gospodarstwa, było, żenili się z mieszkankami Syberii i stawali zamożnymi *czaldonami* (rosyjskimi mieszkańcami Syberii).⁴⁷

Niektórzy chłopci jednak napotykali trudności przy zawieraniu mieszanych małżeństw. Na przykład, jak pisze A.J. Majniczewa, w skardze chłopca państwowego Iwana Jakowlewa Najdanowa, mieszkającego we wsi Wierchniekulibnickaja w okręgu kaińskim w guberni tomskiej, była mowa o tym, że zeswatał on swoją córkę Matrionę z polskim przesiedleńcem Laurentym Michajłowiczem Łabanem. Istotą skargi było to, że Najdanow wysłał córkę Matrionę i Laurentego do wsi Wierchniemajzaskoje, aby wzięli ślub, ale duchowny nie dokonał obrządku, zażądał trzech rubli srebrem i wysłał ich do wsi Szypicino do „popa Osipa Matwieicza”. Ten początkowo również odmówił udzielenia ślubu, a potem udzielił sakramentu za cztery ruble srebrem. Chłopci ponieśli duże koszty, ponieważ zapłacili za ślub i za podwoje na przejazdy. Zaczęli wątpić w konieczność ponoszenia takich kosztów, ponieważ „słyszeli od samego głównego naczelnika, że Polakom powinno się udzielać ślubu bez jakiegokolwiek wynagrodzenia”.⁴⁸

Ogólnie rzecz biorąc mimo rusyfikacyjnej polityki w sprawach dotyczących zawierania małżeństw między zesłańcami a mieszkankami Syberii i nawet mimo propagandy zwolenników poglądów nacjonalistycznych, na Syberii życie samo podpowiadało naturalne rozwiązanie tych kwestii.

Oczywiście mieszane małżeństwa stawały wiele problemów przed samymi małżonkami z powodu znacznych różnic narodowych i wyznaniowych. Różniły się między innymi demograficzne parametry rodzin różnych narodowości, zachowania prokreacyjne, stosunki wewnątrz rodziny.

Jeden z ówczesnie żyjących autorów przytaczał słowa starego Polaka, który wiele lat przeżył na Syberii, był ożeniony z mieszkanką Syberii i miał z nią dzieci:

Mieszkamy tutaj, mam rosyjską żonę i dzieci, które są już *czaldonami*, ale jestem tutaj obcy; tu i ziemia nie jest nasza, i niebo nie jest nasze!⁴⁹

⁴⁶ Ł.G. Podlewskich, *Giendiernyj aspekt...*, s. 32.

⁴⁷ S. Anisimow, op. cit., s. 31.

⁴⁸ A.J. Majniczewa, op. cit.

⁴⁹ S. Anisimow, op. cit., s. 43.

Liczne przykłady małżeństw mieszanych na Syberii po reformie, świadczą o sile etnokulturowego wzajemnego oddziaływania. Według świadectw ówczasnie żyjących ludzi w zakładanych rodzinach mieszanych obserwowano w większości przypadków łączenie elementów kultury duchowej różnych narodów państwa rosyjskiego. Względy religijne odchodziły przy tym na drugi plan. Dzieciom w tego typu rodzinach wpajano szacunek do przeszłości ich rodziców, do ich pochodzenia, wyrabiano narodową i wyznaniową tolerancję.

B. S. Szostakowicz przytacza przykład rodziny Łokuciewskich. Ześlany powstaniec Anatol Łokuciewski po otrzymaniu prawa powrotu do kraju zdecydował się pozostać na Syberii i ożenił z tutejszą kobietą. Na Syberii rodziło się i mieszkało kilka pokoleń tej rodziny. Dzieci mówiły nie tylko po rosyjsku, ale również po polsku, w rodzinie prenumerowano literaturę polską i rosyjską, zachowując tradycje kulturalne zarówno Polaków, jak i Rosjan.⁵⁰

Historia polskiej rodziny w przedrewolucyjnej Syberii jest więc ważnym problemem badawczym i wymaga dalszego zbadania. Konieczne jest między innymi zwrócenie uwagi na takie aspekty jak ustawodawstwo dotyczące zawierania małżeństw, parametry demograficzne rodziny, problem rodzin międzynarodowych, stosunki wewnątrzrodzinne.

⁵⁰ B. S. Szostakowicz, op. cit., s. 93.